



Sygn. akt I CSK 16/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)
SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)
SSN Maria Szulc

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa Gminy Miejskiej O.
przeciwko T. N., G. J. i R. Spółce z o.o. w W.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 22 stycznia 2015 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt I ACa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 r. nakazał pozwanym usunięcie skutków naruszenia dobrego imienia powódki, do którego doszło w wyniku naruszenia dobrego imienia i renomy jej jednostki organizacyjnej - Gimnazjum nr [...] im. [...] w O., które zostało spowodowane opublikowaniem dnia 22 maja 2010 r. w nr [...] dziennika "[...]" na stronie 10 artykułu autorstwa redaktora T. N. pt. "[...]" oraz dnia 24 maja 2010 r. w nr [...] dziennika "[...]" na stronie 10, z informacją na stronie 1, artykułu pt. "[...]", przez złożenie w terminie trzech dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, oświadczenia na dziesiątej stronie dziennika "[...]" w formie i o treści opisanej w sentencji wyroku, nakazał pozwanym zamieszczenie tego oświadczenia w Internecie na stronie [...], zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki 14.577 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2009 r. pięć uczennic Gimnazjum nr [...] w O., w odstępach kilku miesięcy, zaszło w ciążę (każda z nich miała wówczas ukończone 15 lat). Spowodowało to powstanie plotek, że do poczęcia dzieci doszło w czasie orgii seksualnych, oraz wzbudziło zainteresowanie mediów i opinii publicznej. W dzienniku "[...]" z 22-23 maja 2010 r. (wydanie sobotnio - niedzielne) ukazał się artykuł T. N., zatytułowany "[...]". Tytuł napisano pogrubioną czcionką wielokrotnie większych rozmiarów niż użyta w tekście. Artykuł został opatrzony zdjęciami uczennic. Informację o artykule podano również na 1 stronie tego wydania gazety, na środku strony, na ciemnym tle dużymi jasnymi literami umieszczono napis: "[...]" W kolejnym numerze dziennika "[...]" z 24 maja 2010 r. ukazał się artykuł zatytułowany "[...]", podpisany przez autorów przedstawiających się jako M., T.. Tytuł napisano pogrubioną czcionką wielokrotnie większych rozmiarów niż użyta w tekście. Informacja o artykule ukazała się także na 1 stronie tego wydania gazety, na samej górze, w ramce, w postaci tekstu grubą czcionką "[...]" i - już mniejszą czcionką - "[...]". Artykuły zamieszczono również na stronie internetowej dziennika "[...]". Przed napisaniem artykułu "[...]" T. N. rozmawiał z radnym miejskim, który zastrzegł anonimowość, i z grupą uczniów z Gimnazjum nr [...] w O.. Uczennice nie chciały odpowiadać na pytania dziennikarza dotyczące zabaw seksualnych,

uczniowie wskazywali, że o zabawach tych słyszeli, zaprzeczyli uczestnictwa w nich. Kolega dziennikarza powiedział mu, że jedna z uczennic, która zaszła w ciążę, wracała do domu późno w nocy. Dziennikarz przeprowadził rozmowę z dyrektorem Gimnazjum nr [...] w O. A. C., od której uzyskał informację, że rzeczywiście pięć uczennic jest w ciąży. Zaprzeczyła ona, aby uczennice zaszły w ciążę podczas orgii. Poinformowała także, że nie było potrzeby informowania policji i prokuratury, gdyż brak było podstaw do uznania, aby ciążę były wynikiem przestępstwa. Dziennikarz rozmawiał ponadto z oficerem prasowym [...] policji, od którego uzyskał informacje, że policja prowadzi czynności w sprawie w związku z zajściem w ciążę pięciu uczennic, a także szefem [...] prokuratury, od którego także uzyskał ogólne wiadomości o sprawie. Przed publikacją artykułu autor wymieniał się spostrzeżeniami z dziennikarzami innych mediów, jego szwagierka pracująca w szkole potwierdziła informacje o nowej modzie. Po publikacji artykułu rozmawiał z E. P., byłą nauczycielką Gimnazjum nr [...] w O., która poinformowała go, że różne rzeczy się działy na biwakach szkolnych, że zna te dziewczyny, bo niektóre uczyła, że nie pochodziły one z dobrych domów. Dyrektorka Gimnazjum odmówiła autoryzowania wywiadu i zaproponowała swoją wersję. Po opublikowaniu artykułu wystosowała do redakcji "[...]" żądanie sprostowania, co pozostało bez odpowiedzi. Drugi z artykułów był autorstwa innych dziennikarzy. W pracach redakcyjnych nad spornymi artykułami nie brał bezpośrednio udziału redaktor naczelny G. J., lecz każdorazowo redaktor prowadzący i dziennikarze różnych szczebli z całej redakcji. Po ukazaniu się artykułu część z rodziców wycofała podania o przyjęcie swoich dzieci do Gimnazjum nr [...] w O.. Uczniowie i absolwenci byli zbulwersowani treścią artykułów i padającymi w nich oskarżeniami. Zdarzało się, że przedstawiciele władz O. słyszeli żarty na temat swego miasta związane z sytuacją opisaną w artykule. Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanych o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka T. S. jako spóźniony.

Sąd Okręgowy uznał, że informacje i zarzuty zawarte w treści spornych publikacji naruszyły dobre imię Gminy O., której jednostką organizacyjną jest Gimnazjum nr [...]. Wskazał, że artykuł, z którego wynika, iż w Gimnazjum nr [...] uczniowie zamiast uczyć się urządzają "zabawy" seksualne (orgie), narusza w sposób oczywisty renomę Gminy O.. Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji

pozwanego G. J., że jako redaktor naczelny nie ponosił odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki, gdyż nie miał wpływu na publikację o powódce. Pozwany ten nie udowodnił okoliczności wykluczających wpływ redaktora naczelnego na publikację materiału prasowego (art. 37, 38 i 25 ust. 4 ustawy z 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.; dalej: "prawo prasowe"). Sąd Okręgowy nie podzielił również stanowiska pozwanych, że bezprawność naruszenia dóbr osobistych została wyłączona z uwagi na prawdziwość podanych informacji (art. 24 k.c.). Podkreślił, że prawdziwy był jedynie fakt, iż pięć uczennic w krótkich odstępach czasu zaszło w ciążę, pozostałe zaś informacje były nieprawdziwe. Brak elementarnej rzetelności dziennikarzy przygotowujących artykuły polegał również na przedstawieniu w bardzo niekorzystnym świetle grona pedagogicznego Gimnazjum, w szczególności dyrektor szkoły, która rzekomo nie zgodziła się na rozmowę z dziennikarzami dziennika [...], przesyłając jedynie krótkie oświadczenie. Tymczasem odmówiła ona jedynie autoryzacji tekstu, proponując własną, zmienioną wersję. Świadczy to o złej woli dziennikarzy. W konsekwencji brak było podstaw do wyłączenia bezprawności naruszenia ze względu na zachowanie staranności i rzetelności przy gromadzeniu materiału. Zamiarem dziennikarzy było napisanie artykułu pod z góry określoną tezę, bez liczenia się z faktami. Przedstawili problem w sposób wywołujący sensację i bulwersujący czytelnika, zamieszczając informacje, o których wiedzieli, że są nieprawdziwe.

Pozwani wnieśli apelację od wyroku Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki 100.000 zł, oddalił powództwo o zapłatę dalszej kwoty 100.000 zł, oddalił apelację w pozostałej części oraz zniósł między stronami koszty procesu za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja zasługuje na uwzględnienie w części dotyczącej wysokości zadośćuczynienia, a w pozostałej części jest niezasadna. Podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego z następującym uzupełnieniem:

z publikacji nie wynika, że dziennikarze rozmawiali z uczennicami Gimnazjum nr [...], ale z uczennicami w O., nie było więc podstaw do twierdzenia w publikacji, że wypowiedzi te świadczą o nagannych zachowaniach uczennic z O. oraz podstaw do ustalenia przez Sąd Okręgowy, że dziennikarze rozmawiali z uczennicami Gimnazjum nr [...] w O.. Stwierdził, że nie są zasadne zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że brak jest podstaw do przyjęcia naruszenia art. 23 w związku z art. 24 w związku z art. 448 k.c. oraz 12 ust. 1 prawa prasowego. Podanie nieprawdziwych informacji, przy braku dochowania należytej staranności i rzetelności przy zbieraniu materiałów prasowych, uzasadnia odpowiedzialność pozwanych za naruszenie dóbr osobistych powódki. Okoliczność, że treść informacji mieści się w zakresie zainteresowania społeczeństwa i służy ochronie jego interesów, nie oznacza prawa prasy do podawania nieprawdziwych i szkalujących informacji. Takie uprawnienie nie wynika z art. 54 Konstytucji, art. 1 prawa prasowego ani art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Swoboda dziennikarska obejmuje również możliwość odwołania się do zastosowania pewnej przesady lub nawet prowokacji, ale nie mogą one polegać na podawaniu informacji nieprawdziwych. Szczególna rola prasy wiąże się nie tylko z uprawnieniami, ale również z obowiązkami - rzetelnością i starannością przy zbieraniu materiałów, poczuciem odpowiedzialności za przedstawioną w publikacji informację. W związku z tym uznać należy, że publikacje nie miały na celu ochrony ważnego interesu społecznego - prawa do informacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 12 prawa prasowego. Pozwani nie podali źródła informacji, dlatego też ciążył na autorze publikacji obowiązek sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości. Autor publikacji nie zachował szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Obowiązkiem dziennikarza jest weryfikacja uzyskanych informacji pod kątem ich zgodności z prawdą. Autor publikacji oparł się na relacjach osób anonimowych. Niepoparte dowodami są twierdzenia pozwanych, że jeden z informatorów jest osobą godną zaufania.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu naruszenia art. 38 prawa prasowego i odwołał się w tym zakresie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2010 r., I CSK 11/10 (niepubl.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasadne było zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Zadośćuczynienie ma między innymi charakter kompensacyjny, a jego wysokość nie może mieć charakteru symbolicznego, lecz odczuwalny ekonomicznie wymiar dla tego, kto doznał krzywdy. Wprawdzie ustalenie wysokości zadośćuczynienia jest pozostawione swobodnemu uznaniu sędziowskiemu, jednakże kwota 200.000 zł nie jest adekwatna i odpowiednia do rozmiaru i skutków doznanej krzywdy.

Pozwani wnieśli skargę kasacyjną, w której zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej pkt I w zakresie zasądzenia na rzecz powódki 100.000 zł oraz pkt II i III, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 97 § 1, art. 86, art. 64 § 1 i art. 65, art. 217 § 2 w związku z art. 227, art. 233 § 1, art. 199 pkt 3, art. 126 i 126¹ oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 23, 24 § 1 i art. 448 k.c., art. 1, 6, 12 i 41 prawa prasowego, art. 24 § 1 i art. 23 w związku z art. 24 w związku z art. 448 k.c. i art. 12 ust. 1 prawa prasowego, art. 24 § 1 w związku z art. 448 i art. 6 k.c., art. 38 prawa prasowego, art. 1, 12 ust. 1 pkt 1 i 2, art. 15 prawa prasowego oraz art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 97 § 1 k.p.c. dotyczy dopuszczenia do udziału w postępowaniu pełnomocnika procesowego powódki bez wydania stosownego zarządzenia określonego w tym przepisie przez przewodniczącego składu orzekającego, które było niezbędne, gdyż pełnomocnik procesowy nie wykazał wcześniej prawidłowości pełnomocnictwa udzielonego przez powódkę, a ponadto pełnomocnictwo udzielone przez zastępcę burmistrza Gminy Miejskiej O. było przeznaczone do innego pozwu, a nie pozwu wniesionego z upoważnienia i w imieniu dyrektora Gimnazjum nr [...] w O.. Zarzut ten jest nietrafny. Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy nie wynika, aby pełnomocnictwo

zostało udzielone do reprezentowania Gminy w innej sprawie niż niniejsza. Nie było zatem podstaw do stosowania w niniejszej sprawie art. 97 § 1 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 86 k.p.c. dotyczy uznania, że dyrektor Gimnazjum nr [...] w O. mógł skutecznie wnieść pozew o ochronę dóbr osobistych tego Gimnazjum i nieodrżucenia tego pozwu w trybie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. Z kolei zarzut naruszenia art. 64 § 1 oraz 65 k.p.c. polega na przyznaniu zdolności sądowej jednostce organizacyjnej Gminy, tj. Gimnazjum nr [...] w O., co wiąże się ze wskazaniem w wyroku Sądu Okręgowego, zaakceptowanego przez Sąd Apelacyjny, że zostały naruszone dobre imię i renoma Gimnazjum - czyli dobra osobiste, które przynależą wyłącznie osobom fizycznym lub (w określonym zakresie) osobom prawnym. Należy w związku z tym podkreślić, że, po pierwsze, w pozwie jako strona powodowa była wskazana Gmina, nie ma więc podstaw do twierdzenia, że powódką na którymkolwiek etapie postępowania była jej jednostka organizacyjna, mianowicie Gimnazjum nr [...] w O. w sytuacji, gdy jednostka ta nie posiada osobowości prawnej. Po drugie, sentencja wyroku Sądu Okręgowego została w rozważanym zakresie sformułowana dość niefortunnie. Jednakże z tego wyroku jednoznacznie wynika, że został on wydany w sprawie o naruszenie dóbr osobistych Gminy jako powódki.

W skardze kasacyjnej zarzucono ponadto naruszenie prawa pozwanych do inicjatywy dowodowej - art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art 6 k.c. - przez zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Okręgowego w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego z zeznań świadka T. S., podczas gdy zeznania tego świadka dotyczyły kwestii mających istotne znaczenie dla niniejszej sprawy i mogły mieć wpływ na treść orzeczenia końcowego. Z tym zarzutem wiąże się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem Sąd Apelacyjny nie mógł dokonać swobodnej oceny materiału dowodowego z przyczyn obszernie wskazanych w skardze kasacyjnej. Zarzuty te są niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym jako dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Zarzut naruszenia art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. dotyczy niewydania orzeczenia o zwrocie pozwu złożonego do Sądu Okręgowego w E. na podstawie

pełnomocnictwa udzielonego przez Dyrektora Gimnazjum nr [...] w O. w sytuacji, gdy w sprawie zostały praktycznie złożone dwa pozwы - podpisane przez dwa podmioty. Wiąże się z tym dalszy zarzut naruszenia art. 126 i 126¹ k.p.c. Po pierwsze, trudno byłoby zarzucać Sądowi Apelacyjnemu w [...], że Sąd Okręgowy w E., do którego pierwotnie wpłynął pozew, nie odrzucił go na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. Po drugie, w niniejszej sprawie od początku postępowania nie było dwóch pozwów, ale jeden pozew, którego ewentualne braki formalnie nie zostały przez skarżących wykazane.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej zupełnie wyjątkowo, mianowicie tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 219/09, z dnia 29 września 2010 r., V CSK 55/10). Takich zaś zarzutów nie można postawić zaskarżonemu wyrokowi Sądu Apelacyjnego.

Pierwszy z zarzutów naruszenia prawa materialnego dotyczy niewłaściwego zastosowania art. 23, 24 § 1 i art. 448 k.c.

W związku z tym zarzutem pozwani w szczególności zakwestionowali przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Stwierdzili mianowicie, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wyjaśniono, co obejmują dobra osobiste Gminy, mianowicie dobre imię i renoma, oraz utożsamiono dobro osobiste Gminy z opinią o szkole gimnazjalnej, chociaż nie są to tożsame podmioty z uwagi na odmienną realizowanych przez nie ustawowych i społecznych funkcji. Należy w związku z tym podkreślić, że zgodnie z art. 43 k.c., przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Z odpowiednio stosowanego art. 23 k.c. wynika w szczególności,

że dobrami osobistymi osoby prawnej są m.in. jej dobre imię i renoma. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 440/08 (niepubl.) podkreślił, że odpowiednikiem czci osoby fizycznej (człowieka) jest dobra sława (dobre imię) osoby prawnej. Przysługiwanie każdej osobie prawnej takiego dobra osobistego nie budzi wątpliwości w orzecznictwie ani w piśmiennictwie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 listopada 1986 r., II CR 295/86 (OSNCP 1988, nr 2-3, poz. 40) uznał, że według poglądu wyrażonego w nauce prawa dobrami osobistymi osób prawnych są wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań (art. 43 w związku z art. 23 k.c.). Dobra sława, jako jedno z podstawowych dóbr osobistych związanych immanentnie z ustawowym zakresem funkcji szkoły wyższej, podlega więc ochronie za pomocą środków przewidzianych w art. 24 k.c. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 622/04 (niepubl.), według art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych, a więc nie tylko art. 24 k.c., ale i art. 23 k.c., stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Zarówno w piśmiennictwie, jak orzecznictwie, za dobro osobiste osób prawnych - będące odpowiednikiem dobra osobistego osób fizycznych w postaci czci zewnętrznej (dobrego imienia) - uznaje się dobrą sławę, określaną też, tak jak w przypadku osób fizycznych, mianem dobrego imienia. Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką o niej mają inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Uwzględnia się tu nie tylko renomę wynikającą z dotychczasowej działalności osoby prawnej, ale i niejako zakładaną (domniemaną) renomę osoby prawnej od chwili jej powstania.

W powołanym wyroku Sąd Najwyższy wskazał następnie, że przedstawione spostrzeżenia odnoszą się również do powiatu jako osoby prawnej (art. 2 ust. 2 ustawy o samorządzie powiatowym). Wynika to *expressis verbis* z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06 (OSP 2009, nr 5, poz. 55), w którym Sąd Najwyższy podkreślił m.in., że dobra osobiste osoby prawnej nie mogą być łączone jedynie z organami tej osoby, ponieważ nie wypełniają one substratu osobowego osoby prawnej. Dóbr osobistych osoby prawnej nie należy również łączyć z poszczególnymi osobami fizycznymi tworzącymi substrat osobowy osoby prawnej. Istotą osoby prawnej jest bowiem to, że jest ona odrębnym podmiotem prawa, wobec czego naruszenie dobra osobistego osoby prawnej dotyka

całości substratu osobowego, a nie niektórych tylko wchodzących w jego skład osób fizycznych. Dobre imię osoby prawnej jest, zdaniem Sądu Najwyższego, łączone z opinią, jaką mają o niej inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 622/04 (niepubl.), dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które, obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań. Uwagi te należy odnieść do gminy jako jednostki samorządu terytorialnego.

Zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572 ze zm.), jednostki samorządu terytorialnego mogą zakładać i prowadzić jedynie szkoły i placówki publiczne. Według art. 5 ust. 5 tej ustawy, do zadań własnych gmin należy m.in. zakładanie i prowadzenie publicznych gimnazjów. Stosownie do art. 7 ust. 1 pkt ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 594 ze zm.), zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy; w szczególności zadania własne obejmują m.in. sprawy edukacji publicznej. W celu wykonywania zadań gmina może m.in. tworzyć jednostki organizacyjne (art. 9 ust. 1 tej ustawy). Otóż taką właśnie jednostką organizacyjną Gminy jest w niniejszej sprawie Gimnazjum nr [...] w O.. Nie ma ono osobowości prawnej, nie ma więc w konsekwencji swoich dóbr osobistych. Sąd Apelacyjny prawidłowo jednak przyjął, że naruszenie dóbr osobistych Gminy może polegać na określonych zachowaniach dotyczących jej jednostki organizacyjnej. W tej sytuacji niezręczne sformułowanie zamieszczone w wyroku Sądu Okręgowego o naruszeniu dóbr osobistych Gimnazjum należy potraktować jako pewien "skrót myślowy" pozostający bez wpływu na ocenę zasadności wyroku Sądu Apelacyjnego.

W skardze kasacyjnej zarzucono następnie Sądowi Apelacyjnemu przyjęcie, że działanie autorów spornych artykułów było bezprawne. Należy w związku z tym podkreślić, że w art. 24 § 1 zdanie 1 k.c. została przyjęta konstrukcja odpowiedzialności niemajątkowej na zasadzie domniemania bezprawności. Zgodnie z tą konstrukcją, pozwani musieliby udowodnić, że ich działanie nie było bezprawne. Obalenie domniemania bezprawności może nastąpić przez wykazanie

w szczególności jednej z następujących okoliczności: zgody uprawnionego, działania na podstawie przepisu prawa lub w wykonaniu prawa podmiotowego, sprzeczności żądania ochrony z zasadami współżycia społecznego albo działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2014 r., I CSK 682/13, niepubl.). Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114) wyraził m.in. zapatrywanie, iż wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Powstaje w związku z tym pytanie, czy w okolicznościach niniejszej sprawy dziennikarze, po pierwsze, działali w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz, po drugie, czy wypełnili obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności. Ustalenia i oceny dokonane przez Sądy orzekające w niniejszej sprawie, które Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela, pozwalają na udzielenie jednoznacznie przeczących odpowiedzi na te pytania. Nie ma więc mowy o tym, by mogli oni skutecznie obalić domniemanie bezprawności swoich działań.

W skardze kasacyjnej zarzucono też Sądowi Apelacyjnemu uznanie, że doszło do naruszenia dobrego imienia i renomy Gminy, a także dobrego imienia i renomy Gimnazjum nr [...], pomijając okoliczność, iż dobre imię i renoma Gimnazjum zostały naruszone przed publikacją spornych artykułów, gdyż w programie telewizyjnym zarzucono Gimnazjum nienależyte wykonywanie obowiązków wychowawczych w związku z ciężarami 5 uczennic. Należy w związku z tym podkreślić, że to, iż ktoś inny również ewentualnie naruszył wcześniej te same dobra osobiste tej samej osoby, nie może wyłączać odpowiedzialności pozwanych.

Kolejny zarzut dotyczy naruszenia art. 1, 6, 12 i 41 prawa prasowego przez ich niezastosowanie i uznanie, że dziennikarze przygotowujący sporny materiał prasowy nie dochowali należytej staranności i rzetelności w gromadzeniu informacji i ich analizie, i przekroczyli zasadę krytyki prasowej w wyniku czego Sąd II instancji dopuścił się tłumienia tej krytyki. Oczywista nietrafność tego zarzutu została

wykazana wyżej w związku z oceną możliwości obalenia domniemania bezprawności.

Analogicznie należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 23 k.c. w związku z art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. oraz 12 ust. 1 prawa prasowego przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwani w sposób bezprawny oraz zawiniony dopuścili się naruszenia dóbr osobistych powoda przez umieszczenie w spornym artykule nieprawdziwych informacji dotyczących okoliczności zajścia w ciążę nastolatek z [...] gimnazjum, stawiając przy tym nieprawdziwe zarzut wobec dyrekcji i grona pedagogicznego szkoły oraz kreując negatywny wizerunek, w sytuacji gdy działanie pozwanych stanowiło działanie w granicach prawa, oraz przez nieprawidłowe uznanie, iż przyznana kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią, w sytuacji, gdy powód nie wykazał ujemnych następstw, tj. krzywdy, a zasądzona kwota stanowi dotkliwą sankcję dla pozwanych. Bezzasadność tego zarzutu także została już wyżej wykazana. Dodatkowo jedynie trzeba podkreślić, że dziennikarze, którzy - jak ustalono w niniejszej sprawie - przedstawili problem w sposób wywołujący sensację i bulwersujący czytelnika, zamieszczając informacje, o których wiedzieli, że są nieprawdziwe, muszą się liczyć również z konsekwencjami majątkowymi swojego działania.

Nie jest ponadto trafny zarzut naruszenia art. 24 § 1 w związku z art. 448 i art. 6 k.c. przez nieprawidłowe ich zastosowanie i nieuprawnione uznanie bez wykazania przez stronę powodową, że istnieją podstawy do kumulacji środków służących usunięciu rzekomych skutków naruszenia dóbr osobistych, a w konsekwencji nałożenia na pozwanych obowiązku publikacji przeprosin zarówno w wydaniu papierowym gazety, jak i na stronie internetowej, a nadto zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty zadośćuczynienia pieniężnego w nieadekwatnej wysokości 100.000 zł. Również bezzasadność tego zarzutu została już wyżej wykazana, zaś kumulacja odpowiedzialności niemajątkowej i majątkowej pozwanych jest w okolicznościach niniejszej sprawy w pełni uzasadniona.

Dalszy zarzut podniesiony w skardze kasacyjnej dotyczy naruszenia art. 38 prawa prasowego przez zastosowanie niewłaściwej wykładni tego przepisu i przyjęcie sprzecznie z utrwalonym stanowiskiem w orzecznictwie, że G. J. jako redaktor naczelny ponosi odpowiedzialność za publikację artykułów w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż nie posiadał on realnego i bezpośredniego wpływu na publikację spornych artykułów. Nietrafność tego zarzutu wynika wprost ze stwierdzeń zamieszczonych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2006 r., V CSK 26/05 (niepubl.), które Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela. Sąd Najwyższy przyjął mianowicie w tym wyroku, iż zakres przyznanych redaktorowi naczelnemu kompetencji (art. 25 ust. 1 prawa prasowego) i obciążenie go odpowiedzialnością za wszystkie materiały prasowe dopuszczone do publikacji (art. 25 ust. 4 prawa prasowego) przemawia za ustaleniem, że redaktor naczelny decydował (współdecydował) o publikacji materiału prasowego. W procesie o naruszenie dóbr osobistych może on jednak wykazać, że te okoliczności faktyczne nie miały miejsca, a co za tym idzie, iż nie wchodzi w rachubę jego odpowiedzialność cywilna. Dla tej odpowiedzialności redaktora naczelnego nie ma jednakże znaczenia, czy przeczytał on konkretny materiał prasowy, czy też nie uczynił tego, ponieważ powinien to zrobić i ewentualnie nie dopuścić tekstu do druku w sytuacji, gdy istnieje wysokie prawdopodobieństwo naruszenia w jego treści dóbr osobistych osoby w nim wymienionej. Wyłączenie odpowiedzialności może natomiast nastąpić w wypadku braku bezprawności w zachowaniu redaktora naczelnego. Muszą więc wystąpić takie okoliczności, jak nieobecność redaktora, np. z powodu urlopu, w trakcie opracowywania konkretnego numeru i faktycznej niemożności sprawdzenia tekstów. Jednakże taka okoliczność w toku postępowania w niniejszej sprawie nie została wykazana przez redaktora naczelnego.

Ostatni zarzut sprowadza się do naruszenia - zdaniem pozwanych - art. 1, art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 i art. 15 prawa prasowego oraz art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez uznanie, że autorzy przygotowujący sporny materiał prasowy nie zachowali szczególnej staranności i rzetelności i nie sprawdzili zgodności z prawdą uzyskanych informacji w sytuacji, w której - uznając wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka T. S. za spóźniony

- pozwani zostali pozbawieni możliwości wykazania swojej staranności i rzetelności czyli podstawowej przesłanki determinującej odpowiedzialność cywilną pracy dziennikarzy. Zarzut ten jest nietrafny z przyczyn już wyżej omówionych. Trudno zaś przyjąć, aby spóźniony dowód z zeznań świadka T. S. mógł odwrócić ocenę działań pozwanych jako niestarannych i nierzetelnych.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.